

# KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Listopada — Rok 1840.

Piątek.

N<sup>o</sup> 295.

Jutro, Ś. Engelbert.

Wsch: słońce g. 7, m. 25; zach: g. 4, m. 35.

Do zbierania składek i ofiar na drzewo opałowe dla ubogich, za Domem Instytutu Warsz.: Towarzystwa Dobroczyńności, w czasie pory zimowej rozdać się mające, upoważnieni zostali Członkowie Towarzystwa: *Bełżyński* Kazim., *Fraenkel* (Frenkel) Antoni, *Köhler* (Keler) Józef, *Pódlích* Jak., *Tyhel* Bent. Podobne ofiary i Redakcja Kurjera Warszawskiego przyjmuje. — Ogłoszono urzędowanie, iż *Pantoleon Smolński* Komornik powiatu Brzezińskiego i Zgierskiego, do urzędowania przywrócony został. — Onegdaj pochowano zwłoki ś. p. *Józefa Korwina Hrabia Kossakowskiego*. Nagły zgon Jego napędził boleścią wszystkich, którzy mieli zaszczyt go znania. W ciągu lat 67, położył on liczne dla kraju zasługi. Niegdyś za Króla Stanisława Augusta Wielkiego Łowczy W. X. Litew; i Poseł; później Szambelan dworu N. Cesarza Wszech Rosji Pawła Igo; potem za Króla Warsz.: Szef putku, umiał sobie zjednać poważanie i miłość u wszystkich, którzy go otaczali; otrzymał liczne oznaki zadowolenia Monarchów, którym służył; a dobroć i łagodność duszy jego, obszernie wiadomości i wrodzona ujemność napawały słodczą grono krewnych i przyjaciół, w którym usunąwszy się od ustugi publicznej, ostatnie lata przepędzał. Niestety! Czemuż wątek dni tak szlachetnych przerwany został, w chwili kiedy właśnie nieobecny był w Warszawie jedyny Syn jego (z pierwszego Matężństwa) *J.W. Stanisław Hrabia Kossakowski*, Członek Rady Stanu Króli: Polśi. Niech będzie pociechą dla pozostałej Matężonki *Zgatego*, niech pokrzepi wżalu osierocone Dzieci, iż pamięć Jego cnót pozostanie wiecznie w sercach tych wszystkich, którzy byli świadkami Jego czynów, Jego starań i Jego poświęcenia się. *L. P.* — Podobno się *OPATRZNOŚCI* powołać do lepszego życia *Jana Matachowskiego*, dawniej *Asesora Kommissarjatu Ubiornego Polskiego*, następnie

*Radę Kommissji Centralnej Likwid.* Zmarł On w dniu 4m b. m. przeżywszy lat 68, których część większą poświęcił służbie Rządowej, krzewieniu cnoty i wspieraniu cierpiącej ludzkości. Prawością bez skazy, pracowitością przykłądną; rzadką zdolnością odznaczył się znakomicie w urzędowaniu; iakoż na tej drodze zyskał Order Ś. *Anny* kl: 2ej, i znak nieskazitelnej służby za lat 35. W sercach żalem ściśnionych, licznych zmarłego Przyjaciół zachowano trwale obchodząc pamiętkę szlachetnych jego przymiotów, bo o *Janie Matachowskim*, śmiało rzec można, że między wzorową użytecznością, a zgaśnięciem dni jego, żadnej prawie nie było przerwy. Szanowne zwłoki wyprowadzone będą z Kościoła XX. *Reformatów* dziś o godzinie 3ciej z połud: na Smętarz Powązkowski; jutro zaś o godzinie 10tej rano odbędzie się w tymże Kościele żałobne Nabożeństwo, na które to obrzędy, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza się. — *Karol Zuberbier* Naczelnik Wydziału Buchhalterji w Najwyż: Izbie Obrach; Zastępca Prezesa iako starszy Członek w Kolegium Kościelnem Gminy Ewan: refor; przeżywszy lat 52, onegdaj życie zakończył. W nieutulonym żalu Żona wraz z 6m dziećmi pozostała, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację ciała intro o godz: 3 po południu z domu Nr 2322 przy ulicy *Dzikiej*, na smętarz Ewan: refor: odbyć się mającą. (Zacny ten Obywatel i Urzędnik, pełen przymiotów zdobiących serce i umysł, w dniu swych imieniu w gronie przyjaciół, nagle życie przestał. Rodzina, Koledzy i liczni Przyjaciele nader dotkliwie czują tę bolesną stratę). — Sklepy *Warszawskie* sławne zawsze doboorem towarów i wewnątrzniemi skarby, zaczynają powoli ozdabiać się zewnętrznie. Nie mamy zwyczajnie chwalić wznowień dla tego że są zagraniczne, ale dobry pomysł wart przyzwolenia, i nie źle że wprowadza się do naszego kraju. I

w istocie jest to ozdobą dla ulic i wygodą dla mieszkańców, kiedy front sklepu wskazuje *treść* mieszczących się wewnątrz towarów, urzeczywistnia się niejako ogłoszenie świeżo otrzymanej nowości. Sztuczka materji ostatniej mody, świeżo odpakowana chusteczka lub szalik, nowo wynaleziony deseń, mile zajmują oko, zachęcają do kupna, a symetryczne ułożenie tych przedmiotów wogromnych szafach lub oknie, przycyenia się do ozdobienia i urozmaicenia ulic. Zagranicą okna te wieczorem bywają oświetlane zewnątrz wywieszoną lampą, u nas i to zaczęto upowszechniać. Na *Krakowskiem Przedmieściu* w świeżo odnowionym domu na przeciw Poczty, szczególniej zwracają oko przechodzących podwoje sklepu fabryki sreber P. Karola *Malca*, ozdobione oprawą wyłataną, w desenie *odrodzenia* ślicznego pomysłu. Okna duże, szkło jasne, pozwalają wzrokowi zagłębiać się wewnątrz pięknie urządzonego magazynu, gdzie rozstawione i ciągle pomnażane w liczbie wyroby, świadczą o codziennym postępie, znanego nie tu tylko w *Warszawie* ale i w krajach zagranicznych zakładu. O podał naprzeciw, ozdobny sklep P. *Schuster* (*Szustra*), zajmuje środek parteru odbudowanego w tym roku domu pod *Nrem 427*, drzwi szklane w których brąz wzpaniałe tworzy kontury, prowadzą w głąb składu miesięczącego staranne wyroby litograficzne i tyle innych bądź do piśmiennictwa, bądź do rysunku używanych materiałów. Gdy tak *Krakowskie Przedmieście* w coraz świetlejszą przybiera się barwę, i ulica *Senatorska* wyprzedzać się mu nie daie. P. *Xawery Schlenker* (*Szlenker*) w domu *Nejbaura*, zakłada sklep na swoje imie. Rozległe szafy przygotowane już przy wejściu zdają się zapowiadać że w nich wkrótce zobaczymy tak ułożone towary, jak ie *Paryż*, *Wiedeń* i inne stolice codziennie na widok przechodniom rozkładają. Mówią o sklepach i upiększeniu ich zewnętrzem, tu miejsce wspomnieć, że znaczna część ozdobnych znaków (*sztyldów*) w *Warszawie* używanych, jest pracą Pana *Józefa Gąsowicza*. —

Osobom życzącym nabyć *Słownik polsko-rossyjski* i niedrogi; postanowiła cenę dotychczasową, najkompletniejszego pod każdym względem, tak co do wyrazów technicznych różnych nauk, iako też i szczególniej prawnych, *Słownika* polsko-rossyjskiego w 3ch tomach około 103 arkuszy pięknego i ścisłego druku zawierających, przez *Stanisława Müllera*, od zł. 40, zniżyć na zł. 24, a dla ułatwienia nabycia osobom dającym iakąkolwiek rękojmiej, rozkłada wyptałą na 3 miesiące, licząc co miesiąc po zł. 8. Osobom zaś biorącym na raz exemplarzy 12, ieszcze prócz tak korzystnych warunków exemplarz 13ty gratis ofiaruje. Księgarnia niżej wyrażona, pochlebia sobie, iż podając tak dogodne warunki, znajdzie niezawodnie wielu nabywców tem bardziej, że dzieło to już jest skończone i kompletne. Przytem zwraca uwagę osób interesowanych, iż to nadzwyczajne zniżenie ceny, trwać będzie do Wielkiej-nocy 1841 r.; gdyż po upływie tego terminu, cena pierwsiatkowa zł. 40 przywróconą zostanie. *Ziwardzi i Węcki*. — Skład muzyki Ig: *Klukowskiego*, uli: *Miodowa*, odebrał *Pocztą*, *Burgmüllera* i *Lasfont*, *Rondolletto* z *Napoiu miłosnego*, na fortep; z skrzypcami. *Burgmüllera*, *Wanjacje Bolero* i *Rondo Brillant* z *Opery La Xacarilla de Marliani* na fortep. *Szuberta*, *wspomnienia młodości*. *Zo-pery Car* i *Cieśla*, *Wanjacje* z ulubionej *Arji* dzieło 37. *Rumla* *Wanjacje* z *Opery Lunatycza*. *Wielkie ćwiczenia Liszta* w 2ch poszytach, i kompletne *Arje Szuberta* ułożone przez *Liszta* na pianofor; tudzież *Portrety Liszta* i *Ernsta*. — Przedwczoraj byliśmy świadkami zajmującego widowiska; wrzęsto oświetlonej nieźdżaloi *Pałacu Prymasow*; gdzie są złożone zwłoki *obrzyma*, który 10 stulecia przeżył, odbywała się zabawa muzyczna. Wszystko dzieło się iakby czarodziejskim sposobem, styzeliśmy ochocze walce *Straussa*, *Lannera* i *Labitkiego*. Zajmowała nas dobrze wykonana muzyka, lecz niewidzieliśmy wykonawców. Złudzenie warstało, *Właściciel* uprzejmy objaśniając szczegóły *Wie-*

loryba dotyczące, przekonał nas że wewnątrz tegoż siedzi 14tu Artystów, i z tego stanowiska nas zachwyca. Myśl oryginalna umieścić w nieboszczyku muzykę iemu przygrywającą, skojarzyć radość i wesołość ze śmiercią. Pomysł tej zabawy oceniał dostatecznie Publiczność Warszawska, zgromadziła się licznie i przekonała Pana *Lesire*, że ze swej strony chętnie mu niesie część procentu od wyłożonych przezeń summ za wyświadczoną naukom przyrodzonym i powszechnej ciekawości przysługę. Życzyćby należało, aby częściej powtarzały się te wesołe *stypy*, niech też szanownej panicy Wielorybica korzysta z tych przyjemności, i jakie wspomnienci kompozytorowie sprawili całej muzykalnej Europie. D. — Dzieła: *Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich* przez N. Kurowskiego, wydanie 2gie, całkiem przerobione, wyszły już 2 części, a mianowicie: 1) *O gruntach i ich uprawie*; 2) *Onawozach i ich użyciu*. Następne 4 części, to jest: 3) *O uprawie roślin kłosowych, groszkowych, pastewnych, okopowych i handlowych*, (wyjdzie w Styżniu r. p.); 4) *O hodowli zwierząt domowych*; 5) *O urządzaniu gospodarstw zewnętrznego*; 6) *O urząd: gospo: wewnętrznego*, wydane zostaną najdalej do końca Czerwca. r. p. Prenumerata przyjmuje się tylko u Autora po zł. 30. Po ukończeniu dzieła, obejmującego około 70 arkuszy druku, kilka rycin i map, cena sklepowa będzie zł. 40. Zapisujący się na to dzieło, raczą wyrazić swe Imiona podawać, celem ułożenia wykazu Panów Prenumeratorów. N. Kurowski. — Wczoraj w Wiel: Teatrze po *Jenjuszu różowym* przywołane, JPani *Turczynowicz* i JPanna *Wendt*.

**Anglja.** — Mówią, że w warsztatach woolwichskich wybuchł także pożar; że zaś szkody były mato ważne, przeto Rząd o tym wypadku nie rozgłosił. — W ostatnich czasach odbyły się w Anglii i Szkocji liczne posiedzenia *radikalistów*, na których wynurzono życzenie utrzymania pokoju. — Spekulanci londyńscy oczekują z niecierpliwością mowy tronowej. — W potrzebie urządzi się w *Dowrze* stacja statków parowych.

**Francja.** — Jenerał *Richemont* (Ryszma) wy-

dał dzieło: „O kwestji wschodniej i traktacie londyńskim.” — Nigdy jeszcze Francuzi nie byli tak regularnie atakowani przez wojska *Emira* iak w czasie ostatniej wyprawy Jenerała *Changarnier* (Szangarnie); kilka tysięcy *Arabów* ciągle niepokoiło pochód Francuzów, a nieraz mieszcali się z tylną strażą francuzką; zabrano nieprzyjacielowi wiele broni, która miała znak angielski. — Król *Niderlandzki* i Rzeczpospolita *Szwajcarska*, przesłali Królowi *Filipowi* powinszowania z powodu jego ocalenia. — Jedne pisma dowodzą, że dobrze stało się dla Francji, iż *P. Thiers* opuścił Ministerstwo, drugie przewidują, że to oddalenie się jest kłeską dla tego kraju. O wojnie i pokoju, co godzina inne są nowinki; iednak na giełdzie podniosły się papiery.

**Holandja.** — Posłowie *Hanowerski*, *Nassau-ski*, *Belgicki*, mieli posłuchania u Króla celem złożenia pism od swoich Monarchów. — Chrzciny syna *Xcía Oranji* zostały odłożone do 4go b. m. — *Fregatta Ren* na której znajduje się *Xię Henryk Niderlandzki*, spodziewaną jest z powrotem.

**Hiszpanja.** — Według dziełka wyszłego o byłej *Reicencie*, Królowa *Marja Krystyna* za uzyskanie pozwolenia od Internuncjusza *Papiezkiego*, zaślubiła 28go Grud: r. 1833, Pana *Munioz*; X. *Marek Anjano Gonzales*, ten związek błogosławił. *Munioz* jest synem Jana *Munioz* *Kramarza* w *Tarankonie*; roku 1833 służył w gwardji przybocznej; a r. 1832 był podejrzany o związek z *Karlistami*. *Krystyna* wydała z tego małżeństwa córkę *Gertrudę Magnę Wiktorję*, urodzoną 16go Listop: 1834 i syna w r. 1835. Podczas krwawych wypadków w *la Granzy*, *Munioz* uciekł podziemnym kanałem; od tego czasu jego stosunki z Królową okryto tajemnicą. — Zapewniam, że gdy Królowa *Krystyna* przejeżdżała przez *Mapelję*, obecny *Kabrer* zjadł przed nią kapelusz.

**Niemcy.** — Król *Pruski* 1go b. m. spodziewany był w *Kolonji*, dokąd miał udać się celem zwiedzenia prowincji nadreńskich. — Od *Sanatu Krakowskiego* przezmaczeni dla złożenia powinszowania Królowi *Pruskiemu*, Prezes *Kanonik X. Szyndler* i *Senator Brzozowski*, mieli u tegoż

Monarchy posłuchanie 29 go z. m. — Pisma angielskie twierdzą, że kraje niemieckie, gdyby nastąpiła napad, odpartyby ją powszechnem powstaniem, tak jak było roku 1813go i 15.

**Turecja.** — Zbiłają fałszywą wiadomość iako-by Anglii przy bombardowaniu *Brjulu*, obrałi tameczny lazaret za cel dla swich armat.

**Rozmaitości.** — W *Mehedyncu* na Wołoszczyźnie zdarzył się niedawno rzadki przykład odwagi: 3ch rozbójników napadło dom greckiego duchownego w czasie jego nieobecności; tylko Matka i 14to-letnia Córka znajdowały się w pokoju; rozbójnicy porwawszy pierwszą, usiłowali prozbami zmusić ją do wydania gotówki. Córka nie zważając na niebezpieczeństwo, rzuciła się z nożem na napastników, rani śmiertelnie 2ch bandytów trzymających Matkę, 3ci słysząc upadek swoich kolegów i krzyk dziewczyny, przejęty trwogą ucieka, tymczasem odważna Córka może Matkę zupełnie uwolnić. Rząd zawiadomiony o chwalebnym czynie młodej córki, postanowił publiczną oddać jej pochwałę. — W tych dniach na ludnej ulicy w *Paryżu* krzyknęto: „Oto idzie *Pani Lafar*”, natychmiast tysiące osób zgromadziło się tłumnie, jedni fałali tę zbrojczynię, drudzy litowali się nad nią; niewiasta zemdłała, wsadzono ją do fiakru, a wkrótce wiele osób będących w owym tłoku przekonało się, że utraciły zegarki, chustki, sakiewki, etc., bo ta scena była przemyślem złodziei.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Wyżynski Artur Baron z Miętkiego; Zieliński Piotr Dziec z Płocka; Sokółowski Józ; Dziec z Borzymowa; Trzcziński Tad; Dr: z Szabag; Tabaczyński Jan Dziec z Redecz; Swidziński Tyt; Dziec z Podczaszej Woli; Bieliński Jul; Dziec z Miśsego.

**DONIESIENIA.**

W przedchadzie z domu Karmelińskiego na Krakow: Przedm; wieczorem zgubiona została PELERYNA z popielic, z karmazynową podszewką materjalną. Uprasza się Szanownego znalazcę, o oddanie takowej za nagrodą, jeżeli żadać będzie, pod Nr 253 przy ulicy Pręta, na 2gie piątro od frontu.

Zgubiony został PULJARES, ciemno-żółtawy, w którym znajdował się List Zastawny nowy na zł. 1,000, przytem Eleniędne papierowe polskie, rossyjskie i jeden papie-

rek austriacki, co wszystko wynosiło 3,800 zł. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Mordki Winawer, przy ulicy Sowiej pod Nr 2625, za nagrodą zł. 100.



Dnia 8 Października r. b. skradzioną została KLACZKA młoda, półtora roku mańca, maści karej, przebiegającej się w siwizne, z odmianą białą przez cały łeb; kto by o takowej powziął wiadomość, raczy zgłosić się do Kontrolera Handlu Miasta Nowogrodworu, przy Twierdzy Nowogeorgiewskiej, za przyzwoitą nagrodą.



KASSE żelazną nową lub używaną, lecz w dobrym stanie, kto ma do sprzedania; niech się zgłosi do Handlu Żelaznego przy ulicy Długiej, na Potkalskiem.

Osoba usposobiona do wszelkich robot Damskich, posiadająca chlubne świadectwa, życzy się umieścić w jakim domu w Warszawie lub na Prowlucji; wiadomość przy ulicy Krzywe-koło pod Nr 194, na 1sam piątrze od frontu.



W domu Petyskusa, przy ulicy Senatorskiej Nr 478 Lit: B. jest do sprzedania LANDARA na angielskich rysorach, z 8miu kołami; którą okaże Stangret Piotr Markiewicz.



Sprzedaje się KLACZ angliżowana, pięknej rassy, dobrze uieżdżona; życzący takąwą nabyć, może się zainformować w Cytadelli przy bramie Konstantynowskiej, na prawo w Biurze Inżynierskim.

We wsi Sadowie w Obwodzie Rawskim Gubernji Mazowieckiej, jest do sprzedania 1,000 PNI MODRZEWOWYCH; wiadomości u Dzierżawcy w miejscu.



W dniu 1 b. m. KON walcach maści karsztanowatej, zsiodełm, zabłąkany, w Odolanach ujęty został. Prawy właściciel może go odebrać w Odolanach za zwroceniem kosztów, od Staiennego Duszeńkiewicza.



W dniu onegdajszym o godz. 10, w Rynku Starego Miasta, zabłąkała się SUCZKA biała, z gatunku Szpiców; kto odeszle pod Nr 2783, przy ulicy Krak:Przed; do domu dawniej Karasia, otrzyma Dukata nagrody.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2. **TEATR WIELKI.** Jutro 12 raz *Bighna Maseczka*. (Dzisiaj w Rozmaitości, po *Kwirynie*, na żądanie 119ty raz *Wesele w Ojcowie*).

Dzisiaj wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600, familja *Wintel Tapgra* będzie. Dzisiaj w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Węgorz, Comber, bara; Poledwica; Kaptun; Potrawa, etc.